

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prezumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

•• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ••
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. •••••
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
•• zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej ••

SIÓDMY DZIEŃ STREJKU

Niełomna postawa strejkujących robotników

Groźba strejku powszechnego

Wobec odrzucenia na konferencji sobotniej jeszcze raz przez prze myślowców żądań robotników, zwołane zostanie posiedzenie zarządów związków, wchodzących w skład okręgowej komisji wraz ze związkiem instytucji użyteczności publicznej.

Na posiedzeniu tem zarząd główny związku klasowego i komisja strejkowa złoży sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu akcji w przemyśle włókienniczym i omawiana będzie sprawa ewentualnego poparcia strejkujących przez pracowników innych gałęzi pracy.

Narazie proponowany będzie strejk protestacyjny w instytucjach publicznych w ciągu kilku godzin, a jeśli to nie poskutkuje zostanie proklamowany stały strejk powszechny. (b)

Zaostrzenie strejku

Wobec niezmiennego stanowiska przemysłowców, w dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się dalsze międzyzwiązkowe konferencje i zebrania delegatów fabrycznych, gdzie będzie omawiana sprawa zaostrzenia strejku w przemyśle włókienniczym przez wycofanie wszelkiej obsługi.

Również zapadnie uchwała w sprawie odbycia konferencji ze związkami innych gałęzi przemysłu, którzy zgodziliby się na poparcie strejku włókienniczy.

Sprawa zaostrzenia strejku była już omawiana na zebraniu delegatów związku klasowego w

dniu onegdajszym wieczorem, gdzie sprawę powyższą referował poseł Szczerkowski i Goliński. (U)

Lista majstrów - lamistrejkw

W lokalu przy ul. Żeromskiego 74 odbyło się zebranie majstrów fabrycznych, na którym była omawiana sytuacja strejkowa.

Po dłuższym przemówieniu p. Pacanowskiego postanowiono majstrów, którzy w dalszym ciągu pozostają przy pracy, wciągnąć na tek zw. listę lamistrejkw którzy będą potępiani przez swych kolegów za niesolidarność.

W końcu postanowiono zwołać powtórne zebranie na dzień jutrzejszy. (U)

Daremne próby komunisty Warszawskiego

Poseł komunistyczny Warszawski - Warszawski, który miał rzekomo opuścić Łódź, pozostaje już od piątku w naszym mieście i stara się koniecznie zorganizować choć maleńki wiec.

Wspomniany poseł przy pomocy swych sympatyków - towarzyszy zapowiedział na dzień wczorajszy wiec na Wodnym rynku.

Jednak przybyła bardzo mała ilość robotników strejkujących a jedynie stawiły się różne szumowiny wyrotowe, a nie robotnicy.

Grupy zebranych osobników zostały rozpedzone przez policję.

Poseł Warszawski, widząc, że nic nie wskóra, gdyż nie ma słuchacza, po dłuższym spacerze po bruku Wodnego rynku, wysunął się

nieznacznie bocznymi uliczkami. Kilku opornych a podejrzanych osobników zostało odprowadzonych do pobliskiego komisariatu, w celu stwierdzenia ich tożsamości. (U)

Wiec i pochód w Pabjanicach

Wczoraj w Pabjanicach, w popołudniu ujeżdżalni odbył się wiec strejkowy, w którym wzięło udział parę tysięcy osób. Do zgromadzonych przemawiali posłowie Reger, Szczerkowski iawnik Pruszkowski, pp. Poradowski i Sobczyk. Po scharakteryzowaniu obecnego okresu gospodarczego i omówieniu istoty strejku, zgromadzeni utworzyli wielki pochód, który ruszył ulicami miasta. W pewnym miejscu manifestacja została powstrzymana przez policję. Tłum nie rozszedł się zaraz, wobec czego groziło starcie z nakazującą rozwiązanie manifestacji policją. Z tłumu rozlegały się okrzyki o charakterze czysto ekonomicznym, domagające się poprawy losu robotników - co czas pewien wplatając w nie okrzyki ku czci Piłsudskiego jako tego, który winien przyczynić się do szybkiego załatwienia bezrobocia, bowiem sam, dawny bojownik o sprawę robotniczą, posiada dość władzy i siły by stanąć po stronie tłumów tak samo, jak liczyć może za wsze na te tłumy w walce z reakcją. Pertraktacje z policją o rozjeście się trwały czas pewien. Pełne zrozumienia i odpowiedzialności stanowisko zastępcy starosty p. Wolińskiego, i zarządzenia jego

zdecydowały o uspokojeniu manifestantów, którzy wreszcie, podszedłszy pod magistrat, z okrzykami o poprawę bytu i wezwaniami ku czci Piłsudskiego, rozeszli się w różnych kierunkach. Policja nie miała żadnego powodu do interwencji.

Dzisiejsze wiece

W dniu dzisiejszym odbędą się cztery wiece robotników strejkujących w różnych punktach miasta w lokalach zamkniętych.

Na wiecach wspomnianych przemawiać będą posłowie i senatorzy: Praussowa, Kocpiński, Ziemięcki, Zerbe i inni którzy omówią szczegółowo dotychczasową akcję strejkową w przemyśle włókienniczym i dalsze jej prowadzenie.

Również w dniu dzisiejszym odbędą się wiece w Zgierz Pabjanicach, Ozorkowie, Zduńskiej Woli i Tomaszowie - Mazowieckim.

Jutro rozpocznie się strejk metalowców

Jak już donosiliśmy, związki metalowców zażądały 34 proc. podwyżki do obecnych płac.

Ponieważ przemysłowcy metalurgiczni nie udzielili odpowiedzi do dnia 11 b. m. odbyło się wczoraj w polskich związkach zebranie robotników fabryk metalurgicznych i uchwalono z dniem jutrzejszym przystąpić do strejku.

Dzisiaj odbędzie się zebranie zarządów obu związków metalowców i ustalona zostanie taktyka przeprowadzenia strejku. (b)

Tramwajarze żądają 20 proc. podwyżki

W nocy z soboty na niedzielę odbyło się zebranie tramwajarzy, zwołane w sprawie podwyżki.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wystąpić z żądaniem podwyższenia płac o 20 proc. z terminem odpowiedzi na dzień 1 kwietnia. W piśmie do zarządu tramwajarze proszą o zwołanie wspólnej konferencji. (b)

Piekarze mają zamiar rozpocząć strejk w czwartek, t. j. 17 b. m.

W dniu wczorajszym w sali O. K. Z. przy ul. Narutowicza odbyło się ogólne zebranie pracowników piekarskich, gdzie była omawiana sprawa podwyżki płac i 8-godzinnego dnia pracy w piekarniach.

Na zebraniu przemawiali: Gałda, Wyżykowski i inni, poczem postanowiono oczekiwać odpowiedzi na złożony memoriał przez związek właścicieli piekarzy do dnia 15 b. m.

O ile w terminie powyższym stowarzyszenie właścicieli piekarzy nie da odpowiedzi, to w dniu 16 marca odbędzie się w tejże sali powtórne ogólne zebranie związku oddziału pierwszego jak i drugiego (żydowskiego), gdzie zapadnie ostateczna uchwała w sprawie proklamowania strejku z dniem 17-g b. m. (U)

Zamknięcie sesji w Genewie

Powszechne zadowolenie z wyniku obrad Jedyne Stresemannowi grozi prawica niemiecka dymisją

GENEWA, 13. (PAT). Rada ligi postanowiła przyjąć raport Scialoży, zawierający postanowienie, że ewakuacja wojsk okupacyjnych z zagłębia Saary i wprowadzenie w życie nowego systemu ochrony tamtejszych linii kolejowych nastąpi w ciągu trzech miesięcy; nowe wojsko ochronne, którego stan liczebny nie będzie przekraczał 800 ludzi, będzie mogło być użyte tylko w wypadkach wyjątkowej wagi.

Z kolei rada wybrała powtórnie wszystkich członków komisji rządzącej zagłębia Saary, poczem przewodniczący minister Stresemann zamknął bieżącą sesję rady ligi narodów.

Ostatnie uchwały

GENEWA, 13 marca. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu rady ligi postanowiono odłożyć do sesji

wrzesniowej sprawę zbadania będących w toku prac komisji ekonomicznej, dotyczących zbadania wiadomości o stanie gospodarczym i finansowym poszczególnych państw w związku z kwestją stosowania sankcji, przewidzianych w art. 16 statutu ligi. Wiadomości te potrzebne są do wszechstronnego rozpatrzenia propozycji fińskiej, złożonej w swoim czasie w podkomisji komitetu przygotowawczego rozbrojeniowego.

Rada przyjęła propozycję polską zaproszenia dwóch rzeczoznawców ze strony Gdańska na międzynarodową konferencję ekonomiczną. Przy tej okazji delegat włoski Scialoży zaznaczył, że zaproszenie to uważać należy za wyjątkowe wobec tego że Gdańsk nie stanowi samodzielnej jednostki w życiu międzynarodowym.

Komisja zagłębia Saary

GENEWA, 13 marca. (PAT). Po zamknięciu sesji odbyło się posiedzenie rady, na którym zamianowano członków komisji rządzącej zagłębia Saary, zatwierdzając dotychczasowy skład tej komisji. Co zaś do przewodniczącego zdecydowano, że Stephans pozostanie na tem stanowisku do końca marca 1928 r. W międzyczasie nastąpić może zamianowanie nowego przewodniczącego przez przewodniczącego rady, t. j. w obecnym stanie rzeczy przez Stresemanna w porozumieniu z komisją rządzącą pod warunkiem jednomyślności.

Chamberlain zadowolony

PARYŻ, 13 marca. (ATE). W wywiadzie, udzielonym w drodze z

Genewy do Paryża, Chamberlain wyraził zadowolenie z obrad genewskich. W szczególności angielski minister spraw zagranicznych podkreślił znaczenie porozumienia, osiągniętego w sprawie zagłębia Saary.

Briand również

GENEWA, 13 marca. (PAT). — Briand oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że jest bardzo zadowolony z układu, dotyczącego zagłębia Saary oraz z odprezenta, jakie nastąpiło pomiędzy Niemcami a Polska. Minister dodał, że sprawa wcześniejszej ewakuacji Nadrenji nie była przedmiotem jakichkolwiek dyskusji w ścisłym tego słowa znaczeniu, ani też jakichkolwiek konkretnych propozycji. Briand stwierdził, że uregulowanie sprawy Saary nastąpiło niezależnie od sprawy okupacji Nadrenji.

Posiedzenie plenarne 13 maja r. b.

Następne 45 posiedzenie plenarne ligi narodów zostało wyznaczone na 13 maja r. b. Zebranie odbędzie się pod przewodnictwem Chamberlaina. Miejsce obrad nie zostało jeszcze wyznaczone. W dniu dzisiejszym opuścili Genewę wszystkie delegacje. Chamberlain wyjechał jeszcze w dniu wczorajszym wieczorem. Stresemann przed wyjazdem złożył wizytę Masarykowi. Niemiecka delegacja wyjechała po południu i ma przybyć do Berlina w poniedziałek po południu. Chamberlain w powrotnej drodze zatrzyma się na krótki czas w Paryżu.

Dalszy ciąg na stronie 2-e

Dymisji Stresemanna żąda prawica niemiecka

BERLIN, 13 marca. (ATE). Prawa prawicowa w bardzo ostrym sposobie krytykuje stanowisko ministra Stresemanna w Genewie. W szczególności jest ona przeciwko kompromisom w sprawie zagłębia Saary.

Nacjonalistyczna Deutsche Tageszeitung" posuwa się daleko i domaga się dymisji Stresemanna, twierdząc, iż w Genewie Stresemann pracował na własną rękę bez porozumienia z gabinetem Rzeszy.

„Localanzeiger“ uważa, iż Stresemann naruszył stan prawny dotyczący zagłębia Saary.

„Montag Morgen“ donosi, iż stronnictwo „Voelkische“ zamierza wnieść przeciwko Stresemannowi votum nieufności. Nie jest wykluczone, iż Niemcy stoją przed nowym kryzysem gabinetowym.

Próba wytrzymałości niemieckiej koalicji rządowej

BERLIN, 13 marca. (PAT). — „Welt am Montag“ twierdzi, że przy rozpoczęciu debaty w Reichstagu będzie musiała najpierw komisja spraw zagranicznych wywrócić różnice poglądów, które się ujawniają w tonie stronnictw rządowych w związku z wynikiem narad genewskich. Wobec tego liczyć się należy z odrodzeniem wielkiej debaty w Reichstagu na czas późniejszy. Dziennik podkre-

śla, że koalicja rządowa będzie musiała wytrzymać poważną próbę swojej spójności. Poza kwestiami polityki zagranicznej, w związku z którymi grozi obecnie po posiedzeniu rady ligi rozłam, istnieją również poważne punkty sporne pomiędzy stronnictwami rządowymi w sprawie rozrachunków finansowych między Rzeszą a krajami związkowymi, w sprawie czasu pracy i rent inwalidzkich.

Wystąpienie min. Zaleskiego w sprawie szkół mniejszościowych na polskim G. Śląsku

GENEWA, 13 marca. (PAT). — Na wczorajszym posiedzeniu rady ligi narodów podczas dyskusji w sprawie szkół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku p. minister Zaleski oświadczył, że przyłącza się do propozycji, które komitet przedstawił w tej sprawie radzie ligi do zatwierdzenia. Rząd polski nigdy nie kwestjonował żadnego z postanowień konwencji genewskiej, dotyczących szkół mniejszościowych. Jeżeli rząd polski przedsięwziął pewne środki, które spowodowały wystąpienie z

pewnymi żądaniami przedstawicieli mniejszości niemieckich na polskim Górnym Śląsku, to stało się to jedynie dlatego, ponieważ widział się zmuszonym usunąć liczne nadużycia, jakie zaznaczył się w tej dziedzinie.

Ażeby ten cel osiągnąć, rząd polski pragnie na przyszłość posługiwać się metodami, które mu właśnie zaleca sprawozdanie, przedstawione przez komitet w radzie ligi, metodami, które rząd polski od tej chwili może uznać za swoje.

Krwawy strejk w Atenach

ATENY, 12 marca. Wczoraj doszło do krwawych starć. Strejkujący robotnicy zbrali się na ulicach, celem urządzenia demonstracji. Gdy wysiłki policji i straży o-

gniewnej celem rozproszenia tłumy okazały się daremne, policja dała salwę w górę.

W wywołanym salwą popłochu kilkanaście osób zostało zabitych a kilkadziesiąt rannych.

Strzały na pograniczu polsko-litewskim

WILNO, 13 marca. (Tel. włas. „Gł. Pol.“). Dnia 9 b. m. między godz. 19.30 a 19.45 na strażniczym korpusie ochrony pogranicza w Poblędzie (30 km. na północno-zachodzie od Niemenczyna) na pograniczu polsko-litewskim padło kilkadziesiąt strzałów w kierunku miejscowości Pory. Kontrolizacji i Awizańce po stronie litewskiej. Dowódca tej strażnicy odpowiedział ogniem we wspom-

nianym kierunku, poczem ogień ze strony litewskiej zupełnie ustał. Żadnych strat po naszej stronie nie było. Zarządzono szczegółowe dochodzenie.

Paniom, chorym na anemię. udzielam bezpłatnie porady, jak pozbyć się anemii i utraty krwi. Proszę załączyć markę na odpowiedź. Pani Kekow, Gdańsk, Langgasse 15. II.

Znakomity pisarz niemiecki Tomasz Mann gościem stolicy Polski

W sobotę przed południem przybył do Warszawy na zaproszenie Pen-Klubu znakomity pisarz niemiecki Tomasz Mann. Na dworcu powitali znakomitego gościa członkowie zarządu Pen-Klubu pp. Kaden-Bandrowski, Goetel, Wierzyński i Lempiński.

O godz. 11-ej przed poł. Tomasz Mann w towarzystwie pp. Przędzieckiego, Kadena, Bandrowskiego, Guitry'ego zwiedził Stare Miasto, dom Baryczków Zamek, wyrażając szczerzy zachwyt dla zabytków starej Warszawy.

O godzinie 1-ej Pen-Klub podejmował wielkiego pisarza śniadaniem w hotelu Europejskim. Późnym wieczorem odbył się na cześć gościa bankiet i raut. Zebranie otworzył przewodniczący polskiego klubu literackiego p. Ferdynand Goetel, wygłaszając po polsku p-ckne przemówienie.

Po wygłoszeniu przemówienia p. Goetel oddał przewodnictwo zebrania w ręce p. Zenona Przesmyckiego. P. Przesmycki wygłosił przemówienie w języku francuskim następnie zabrał głos p. Stanisław Przybyszewski który przemawiał po niemiecku. Z kolei zabrał głos Juliusz Kaden-Bandrowski, przemawiając w języku niemieckim. Następnie przemawiał po francusku p. Wacław Rogożewicz, dalej po polsku p. Wilam Horzyca, wreszcie zabrał głos p. Kazimierz Wierzyński. Wygłaszając przemówienie po niemiecku,

MOWA TOMASZA MANNA.

Ostatni zabrał głos p. Tomasz Mann, który w blisko półgodzinnym przemówieniu po niemiecku z właściwym mu mistrzostwem wyśnial przedewszystkiem dlaczego chętnie przyjął zaproszenie klubu literackiego.

Zaznaczywszy na wstępie, że jako człowiek pracy przyzwyczajony oddawna do spokoju i regularnego trybu życia, z zasady uni-

wiek zrzeczenia z chwilą jednak gdy dzięki inicjatywie angielskiej powstał Pen-Klub, natychmiast wstąpił jako członek do tego międzynarodowego związku literackiego gdyż rozumiał odrazu iż to jest najlepsza droga, wiodąca do prawdziwej pacyfikacji Europy. Dlatego też z wielką ochotą udał się na zaproszenie tego klubu do Londynu, później zaś do Paryża, przekonał się tam, że idea zbliżenia ludzi pióra w całej Europie była jedną z najszcześniejszych.

Dziś już nie ulega dla niego wątpliwości, że jeżeli kiedykolwiek przyjdzie do wybuchu, przestankiety do głębi ta idea uważał Mann zaproszenie jego właśnie do Polski za dalszy pożądany etap w rozwoju tej tak zbawiennej idei. I nie jest bynajmniej pięknym zwrotem oracyjnym zapewnienie, że przyjęcie, jakiego doznał w gronie przedstawicieli polskiej literatury, wzruszyło go do głębi i wzmocniło przekonanie, że

zbratanie się ducha polskiego i niemieckiego rozpoczęło się właśnie z tą chwilą, w której on jako przedstawiciel duchowy Niemiec, znalazł się w gronie polskich braci w Apollinie.

Nie da się zaprzeczyć, iż cała Europa powojenna uległa pod każdym względem zmianom, których przed wojną niktby nie przewidywał. Jedną zaś z najbardziej brzemiennej w następstwa zmianą jest właśnie wzajemne poznanie się poszczególnych narodów w stopniu nigdy przedtem nieznanym. W dalszych swych wywodach Mann wskazał na wspólne ideały kultury narodów europejskich. Już ta wspólność właśnie powinna być największym bodźcem do coraz silniejszego zbratania się tych narodów.

Po skończonym bankiecie odbył się raut, na który przybyli: minister ośw. publiczn. Dobrucki, liczne grono osób ze sfery dyplomatycznej i świata kulturalno-artystycznego stolicy. W czasie rautu koncertował prof. Zbigniew Drzewiecki i p. Argasiński. Raut przeciągnął się poza północ.

Uroczystości polsko-austrjackie

z okazji międzynarodowych targów w Wiedniu

WIEDEŃ, 13 marca. (PAT). — Austriacko-polska izba handlowa w Wiedniu urządziła dzisiaj po południu w wielkiej sali izby handlowej z okazji otwarcia wystawy polskiej w Wiedniu uroczyste zebranie, na które przybyli kardynał arcybiskup wiedeński Piffl, kanclerz dr Seipel, członekowie rządu austriackiego, poseł Rzpłitej dr. Bader wraz z personelem poselstwa delegacja rządu polskiego z min. Staniewiczem i in.

Zebranie zajął dr. Juliusz Twardowski, prezes izby. Poseł Bader odczytał depeszę ministra Zaleskiego, nadesłaną na

jego ręce z okazji urzędzenia wystawy.

Po nim zabrał głos kanclerz dr. Seipel.

Następnie przemawiał min. reform rolnych dr. Staniewicz oraz wiceminister dr. Doleżał dr. Roger Bataglia dyr. Fucker z Katowic i inni.

Ostatni przemawiał austriacki minister handlu Schürff.

Wieczorem poseł dr. Bader wydał na cześć delegatów polskich, przybyłych do Wiednia, raut, który zaszczylił swą obecnością prezydent republiki austriackiej dr. Haunisch.

Największa
sensacja
sezonu!



Największa
sensacja
sezonu!



Wielki dramat ludzkich
namiętności!

W roli głównej: W roli głównej:

Norma Shearer

Niewidziane dotąd sceny
cyrkowe!

Do łez wzruszająca treść!
Grozą przejmujące epizody
wojny światowej!

Sceny mrozące krew
w żyłach!

Lwy, tygrysy, słonie, małpy
i inne dzikie zwierzęta
na arenie!

Orkiestra symfoniczna pod
kierunkiem p. M. CHWATA.

TO-CO-TU
OGŁASZAMY

TO

„CZŁOWIEK Z AULIEM“

KTÓRY OLŚNI WSZYSTKICH
w „REDUCIE“.

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego“

do kinoteatru „CZARY“

Ważny na dzień 14 marca 1927

W programie obraz:

„Sz tańska afera“

Kupon daje prawo do nabycia 2 ch biletów
ważnych na wszystkie miejsca i seanse
po 75 gr

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego“

do kinoteatru „LUNA“

Ważny na dzień 14 marca 1927

W programie obraz:

„Djabelski cyrk“

Kupon daje prawo do nabycia 2 ch biletów
ważnych na wszystkie miejsca i seanse
do g. 6 ej zł. 1.25, a po g. 6-jej zł 2.-

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego“

do kinoteatru „REKORD“

Ważny na dzień 14 marca 1927

W programie obraz:

„Bandyta mimowoli“

Kupon daje prawo do nabycia 2 ch biletów
ważnych na wszystkie miejsca i seanse
po 60 gr.

Kupon ulgowy
„Głosu Polskiego“

do kinoteatru „REDUTA“

Ważny na dzień 14 marca 1927

W programie obraz:

„Ostatni uśmiech“

Kupon daje prawo do nabycia 2 ch biletów
ważnych na wszystkie miejsca i seanse
do g. 6 zł. 1.50 po g. 6 zł 200

O „Dar Narodowy 3 Maja” W okrutnej śmierci szukały ukojenia

na cele oświatowe

Wiadomość o przyjęciu przez pana prezydenta Rzeczypospolitej protektoratu nad zbiórką na „Dar Narodowy 3 Maja” nakazuje przypomnieć społeczeństwu obowiązki daniny społecznej na cele oświatowe. Trzeci dzień maja jest świętem narodowym i państwowym; dzień ten winien być świętem radości i ofiary. Radość płynącą winna z tej świadomości że naród nie dał się zgnieść w niewoli, że trzecio - majowa jutrzienka mroki tej niewoli rozświetlała i że naród który z takiej niewoli się wyzwolił, organizacją i pracą państwo swoje doprowadzi do potęgi.

Do potęgi państwa idzie się przez oświatę i kulturę obywatela. Pracę oświecania i wychowania obywatela wykonywać winno nie tylko państwo i samorzady, lecz także organizacje i towarzystwa kulturalno - oświatowe. Pracę tę w Polsce, między innymi, prowadzi: Polska macierz szkolna towarzystwo szkoły ludowej, towarzystwo czytelników ludowych macierz cieszyńska, macierz gdańska, które łącznie tworzą zjednoczenie polskich towarzystw oświatowych. Na pracę tych towarzystw idzie grosz, zebrany na „Dar Narodowy 3-go Maja”.

Hasło zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja” rzucił duchowy patron Polskiej macierzy szkolnej,

s. p. Henryk Sienkiewicz. On to wołał, że macierz nie dosyć założyła, trzeba ją umocnić trzeba ją oprzeć na niewzruszonej podstawie, trzeba jej rozwiązać ręce i dać jej siłę”. Niedawno Polska macierz szkolna święciła jubileusz 20-lecia istnienia. Praca jej rozrasta się, wypełnia luki i uzupełnia pracę organów państwowych. Oświata pozaszkolna, głównie bursy dla uczącej się młodzieży i szkolnictwo zawodowe oto działalność, wymagająca ogromnych sum. Same tylko szkoły zawodowe macierzy, a jest ich 40, wymagają poważnych nakładów pieniężnych.

Głównym terenem tej pracy stały się województwa wschodnie. Tam stwarza macierz ośrodki kultury i oświaty, tam tworzy najsilniejsze słupy graniczne: domy oświatowe, szkoły zawodowe i bursy. Podobną pracę prowadzi towarzystwo szkoły ludowej w b. Galicji i towarzystwo czytelników ludowych w b. zaborze pruskim.

Pamiętając o tych pracach dać należy aby uroczystości trzeciomażowe wypadły okazałe, równocześnie zaś nacisk położyć trzeba na kwestię majoową, albowiem ze względów wychowawczych, ta sprawa w polskim społeczeństwie lekceważona być nie może. Właśnie dzień trzeci maja jest tym dniem, w którym szepcić trzeba powszechną świadomością potrzeby: solidarności i zgody, posłuszeństwa prawu i ofiarności na cele społeczne. Każdy grosz złożony na cele oświatowe Polskiej macierzy szkolnej nie idzie na marne. Naidokładniejsza kontrola wykazuje, iż praca tej instytucji, prowadzona odpowiednią formą oświaty wem, wykluczając nierzadko czynnik partyjny, doskonalił typ obywatela i wzmacniał zmysł narodowy i państwowy.

Wysoki protektorat pana prezydenta Rzeczypospolitej zapewnia powodzenie akcji zbiórkowej na „Dar Narodowy 3 Maja”. Do komitetu honorowego i głównego wchodzi najwybitniejsze osobistości w państwie.

Wskazówki jak organizować uroczystości trzeciomażowe myśli i materiały do okolicznościowych przemówień, utwory sceniczne dla przedstawień teatralnych, deklamacje i pieśni trzeciomażowe, opisy zabaw na placach i w ogrodach i t. p., jak również afisze propagandowe, nalepki okienne chorągiewki i inne materiały kwestwe przygotowało już biuro komitetu głównego (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7, II piętro), które w tej sprawie udziela wszelkiej pomocy i wyjaśnień.

Ruch wydawniczy

Wielka księga adresowa

Znana firma wydawnicza w Warszawie „Tow. reklamy międzynarodowej”, gen. repr. Rudolf Mosse która w ubiegłym roku wydała „Księgę adresową Polski dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa” przystępuje w najbliższym czasie do druku drugiego wydania tegoż dzieła, które ukazuje się w grudniu roku bieżącego. Ogromne powodzenie pierwszego wydania, czego dowodem jest niemal całkowite wyczerpanie nakładu, jest wymownym świadectwem, jak potrzebne było i jest tego rodzaju wydawnictwo.

Każdego, kto korzystał z „Księgi adresowej Polski”, zdumiewa ogrom opublikowanego materiału. Uwzględnionych zostało około 40.000 miejscowości. Liczba adresów doszła do imponującej liczby milionów. Przy spisach miejscowości podane zostały ważniejsze dane, jako to: liczebność mieszkańców, stacja kolejowa wzgl. odległość od niej, przynależność do starostwa, gminy, instancje sądowe, kościoły, szkoły i t. p. W dziale branż: wolne zawody, firmy handlowe i przemysłowe oraz rzemieślnicy. Ponadto dla większych miejscowości sporządzone zostały alfabetyczne wykazy firm zarejestrowanych w sądach.

Gdy uprzytomimy sobie że większość miast w Polsce dotychczas nie posiada przez listki telefonicznych żadnych przewodników adresowych, skutkiem czego kupiec i przemysłowiec zbyt często pisał odtąd drogą oplatę pośrednictwa, dojdziemy do wniosku, że „Księga adresowa” stała się nowym doniosłym czynnikiem w życiu gospodarczym naszego kraju.

O wielkiem znaczeniu propagandowym księgi świadczy szerokie rozpowszechnienie jej również zagranicą. Płaćcówki polskie zagranicą, poselstwa konsularne oraz firmy zagraniczne, pozostające w stosunkach handlowych z Polską, stanowią poważny odsetek odbiorców księgi, przyczyniając się do wzmożenia eksportu.

Nealży przypuszczać, że przedstawiciele „Tow. reklamy międzynarodowej”, którzy ułożona pracę zbierają u poszczególnych firm informacje, spotykają się z życzliwym przyjęciem, nie jest bowiem rzeczą łatwą utrzymywanie tak wielkiego materiału adresowego w aktualności. Bardzo pożądaną są wszelkie informacje listowne lub telefoniczne, zgłoszone pod adresem redakcji (Warszawa, Marszałkowska 124, tel. 305.68), dotyczące zmiany adresu firm względnie prawidłowego umieszczenia jej pod właściwą branżą, lub też dotyczące firm adresowy czerpany jest ze wszystkich dostępnych źródeł urzędowych i prywatnych, jest rzeczą oczywistą, że ścisłość informacji w „Księdze adresowej” zależy też w pewnej mierze od życzliwej współpracy społeczeństwa.

Samobójstwo w wannie przez przecięcie żył

Z Warszawy donoszą: W cichem, czteropokojowym parterowym mieszkaniu pp. Hałaszkiewiczów przy ul. Szopena nr. 17 rozegrała się wczoraj straszna tragedia rodzinna.

Właścicielka mieszkania, 67-letnia emerytka Julia Hałaszkiewiczowa i córka jej 37-letnia Irena popełniły samobójstwo przez przecięcie żył na rękach i nogach. Szczegóły ponurego dramatu rodzinnego są następujące: Mieszkanke przy ul. Szopena 17 zajmowała na długie przed wojną obywatelka ziemska Julia Hałaszkiewiczowa żona właściciela majątków Przecznie i Dziadkowiec w Ziemi Piotrkowskiej z dwiema córkami Ireną i Edytą oraz synem Erykiem. Na czas wojny pp. Ha-

łaszkiewiczowie wyjechali do majątku. Gdy jednak dobra uległy sprzedaży, p. Hałaszkiewiczowa z córkami powróciła do Warszawy. Syn został na posiadzie w Łodzi. Niezależna do niedawna finansowo rodzina musiała szukać pracy.

Młodsza córka Irena otrzymała posadę w „Pocisku”, starsza, Edyta została nauczycielką szkoły powszechnej. Pani Hałaszkiewiczowa prowadziła gospodarstwo. Wszystkie trzy kobiety starannie unikały styczności ze światem zewnętrznym. Nie przyjmowały u siebie nawet rodziny a z obcymi rozmawiano przez drzwi, spuszczone na łańcuch.

Przed kilkoma tygodniami córka Irena straciła posadę w „Pocisku”

i odtąd jedyną żywicielką rodziny była nauczycielka p. Edyta.

Edyta Hałaszkiewiczówna wychodziła zwykle do szkoły rano, wracała zaś około godz. 5.30 po południu.

Wczoraj gdy normalnie wróciła z lekcji zdawała się niezmieszana zastawszy drzwi wejściowe otwarte. Szybko przebiegła przez wszystkie pokoje, lecz nie zastała nikogo. Dopiero, gdy otworzyła drzwi pokoju kąpielowego oczom jej przedstawił się okropny widok.

W wannie pełnej krwi leżała matka i siostra nauczycielki. Matka już nie żyła, siostra jeszcze odychała. Niezwłocznie zaalarmowano pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć Hałaszkiewiczowej, zaś dogorywającą Irenę Hałaszkiewiczównę przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus gdzie po trzech godzinach zmarła.

Z badań lekarskich wynika, iż najpierw popełniła samobójstwo matka a następnie dopiero córka.

Obie kobiety podcięły sobie żyły specjalnie w tym celu kupionym ostrym nożem kuchennym.

Córka Irena zadawała sobie rany z desperacką zaciętością. Lewe przedramię jest w trzech miejscach przecięte niemal do kości. Poza to istnieją ślady, iż chciała ona rozciąć sobie żyły na prawej ręce i pod kolanami.

Noż jednak wypadł z ciężko poranionej ręki. Samobójczyni zostawiła list do córki — treść jego pozostanie jednak tajemnicą, bowiem p. Edyta stanowczo odmawia przekazania go władzom śledczym.

Na wieść o strasznej tragedji do mieszkania trzech kobiet przybyli krewni m. innymi prokurator sądu apelacyjnego p. Smogorzewski. Po zabezpieczeniu zwłok staruszki, policja mieszkanie opieczetowała.

Dwa „gwoździe” sezonu!

100% mężczyzna Najpiękniejsza artystka Ameryki Najlepszy komik świata

LEWIS STONE **ALICE TERRY** **BUSTER KEATON**

I. **„Spowiedź Królowej”**
podl. A. FONSA DOU ETA
z udz. ALICE TERRY i Lewis - tone. - 10.000 narzeczonych

II. **Król humoru BUSTER KEATON**
w najweselejszej farsie

Dwa „gwoździe” „Luny”

w następnym programie.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny 2 godzinny program!

ŻYWA MASKA
Wielki dramat cierpiącej duszy według sztuki Luigi Pirandella „HENRYK IV”
W rolach głównych: **KONRAD VEIDT**
Ostat. kreacja w Europie przed wyjazdem do Ameryki.
Magnaci się bawia... Warjat wbrew swej woli... Elegancki uwodziciel... Prawda zwycięża...

II.
„RODZINA WRZĄTEK...!” Male, ale dobrane towarzystwo
Wiedeńska szampańska komedia w 8-miu aktach.
W rolach popisowych: Xenia Desni, Olga Czechowa, Mary Kid, Herman Picha i Differley
Kłopoty opiekunów...! — Kadet i „panienka” z baletu...! — Podejrzliwa teściowa...
Rozkosz... pod parasolem...! — Narzeczony nie pyta... a bije! — Ślub z przeszkodami...!
Początek przedst. o g. 5-ej, w soboty i niedziele o g. 3-iej, ostatni seans o 10-iej.

Depesza pracowników handlowych i biurowych do min. pracy w sprawie postulatów pracowniczych

Do ministra pracy wysłano depeszę, która brzmi, jak następuje: „Związki pracownicze reprezentujące wszystkich pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi upraszają pana ministra o nieakceptowanie i niepodpisywanie ustawy o oficjalistach w razie wprowadzenia do niej prawa do 3 - miesięcznego próbnego okresu oraz prawa do wielokrotnej prolongaty 3-miesięcznego wypowiedzenia.

Związki pracownicze stwierdzają, że w żadnym wypadku nie wolno rugować usłużonych przez zwyczaj i uwzględnionych przez sądy praw pracowniczych i zapowiadają walkę przeciwko ustawie w razie nieuwzględnienia postulatów pracowniczych”.

RUDOLPH VALENTINO
VILMA BANKY
w prześwietnym filmie
„Syn Szeika”

Do energicznej pracy winien natychmiast przystąpić Ł.Z.O.P.N. Obrady nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. -- Nowy skład wydziału gier i dyscypliny

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Ł. Z. O. P. N-u, na którym, poza sprawozdaniem, złożonym przez delegatów reprezentujących okręg łódzki na walnym zgromadzeniu P. Z. O. P. N-u omawiano jeszcze szczegółowo obecną sytuację, jaka wytworzyła się dzięki organizacji u nas okręgowego związku ligowców.

Obradom przewodniczył prezes Ł. Z. O. P. N-u p. kap. Zabłocki, funkcję sekretarza pełnił p. Piątkowski. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele 14 klubów w tem po 3 z klasy A. i B. oraz 8 klubów C-klasowych, poza tem widzeliśmy na sali jeszcze i delegatów klubów, które ostatecznie już zgłosiły swe przystąpienie do pierwszej ligi, lecz już na wstępie obrad oznaczyły iż przybyły tu jako „obserwatorzy”.

Sprawozdanie z walnego zgromadzenia P. Z. P. N-u złożyli pp.: kap. Zabłocki i Malinowski. Kap. Zabłocki, omawiając szczegółowo znane nam już wypadki, specjalnie podkreślił nielojalne zachowanie się przedstawiciela zw. związków im. Christelbauera, który w oświadczeniu swem stwierdził iż P. Z. P. N. nie uwzględni interesów 14 klubów czołowych i to właśnie jest przyczyną rozłamu, natomiast na zadane mu pytanie, czy uwzględnione zostały przez to interesy 504 pozostałych klubów, nie potrafił dać odpowiedzi.

P. Malinowski poza powyższymi faktami zapoznaje delegatów jeszcze z wrażeniami, jakie uczyniło na nim zachowanie się ligowców w trakcie obrad walnego zgromadzenia P. Z. P. N. Winę za dokonany rozłam ponoszą tu całkowicie twórcy ligi, którzy uzurpują sobie prawo do uzdrowienia obecnych stosunków do przeprowadzenia, sanacji moralnej w sporcie piłkarskim.

Z kolei omawiano sprawę obecnej sytuacji i postanowiono, by klu by Ł. T. S. G., P. T. C., Hakoah, G. M. S. i Sokół (Zgierz), które przystąpiły do ligi, lecz nie zgłosiły jeszcze formalnie wystąpienia z Ł. Z. O. P. N-u zdyskwalifikować i

odpowiednio wypełnić kl. A. i B. W tym celu wybrano komisję, zadaniem której było opracować wnioski i przedłożyć go walnemu zgromadzeniu. W skład komisji tej zosali wybrani pp.: Malinowski, por. Lieber, Danciger i Rozmysłowicz.

Po półgodzinnych obradach komisja zgłasza następujący wniosek: Ilość klubów A. pozostaje niezmieniona, a więc 6. W skład A. klasy wchodzi następujące kluby: Widzew, Union, W. K. S., Prosnia, Szturm i Siła.

Klasę B. stanowią 9 klubów: Burza, Concordia (Piotrków), Pogoń, Orle (Zgierz), Rapid, Stow. im. Słowackiego, Samson, Kadimach, Bar-Kochba, pozostałe zaś kluby stanowią klasę C.

Wniosek powyższy zosiał przyjęty bez sprzeciwu, jak również i wniosek R. T. S. Widzewa, by w razie wypadku załagodzenia incydentu z ligowcami, promowane kluby pozostały nadal w odnośnych klasach.

Ta sama komisja przedłożyła również listę kandydatów do wydziału gier i dyscypliny która również bez sprzeciwu została przyjęta. Obecnie skład wydziału stano-

wia pp.: Malinowski — jako przewodniczący, Rozmysłowicz — jako wice-przewodniczący, Siolarski, Kampf, Koprowski, Surowiecki, Ledefman, Środka, Kafman. Obawy ligowców, czy znajdują się ludzie do pracy w Ł. Z. O. P. N. nie po wystąpieniu zeń najżywoniejszych klubów okazały się płonne.

Dość wielkie zdziwienie wywołał odczytany list P. Z. P. N., odwołujący rozgrywki o mistrzostwa okręgowe na czas nieograniczony. Zdaniem naszym każda chwila jest droga. Gdy ligowcy okazują niezwykle sprężystą działalność, niewolno zwlekać ani chwili i natychmiast przystąpić do opracowania kalendarzyka rozgrywek i rozpoczęcia zawodów. Kluby zajęte zawodami o mistrzostwa mniej czasu będą mogły poświęcić zgubnej polityce i to zapewne powstrzyma je od przejścia do ligi Ł. Z. O. P. N. winien stanowczo wystąpić w tej sprawie w P. Z. P. N.-ie.

Obrady zakończono o godz. 2 po południu. Zaznaczyć należy iż przez cały czas obrad panowała niezwykła harmonia wśród delegatów poszczególnych klubów.

Inauguracja sezonu piłkarskiego ligi Ł. K. S. — G. M. S. 5:1 (2:1)

Fatalną 13 wybrali sobie ligowcy do rozpoczęcia sezonu piłkarskiego. Jednak pogoda, która od dwu dni nie wróżyła nic dobrego dopisała nadszperowanie jak również i publiczność, która w ilości 700 osób przyglądała się tym niezbyt ciekawym zawodom.

Ł. K. S. wystąpił w składzie: S. Bociński — Gałęcki, Cyll — Jasiński, Otto, Gabryel — Feja, Lange, Müller, Durka, Stollenwerk.

G. M. S. natomiast nie był w stanie wystąpić w najsilniejszym składzie i w dodatku bez najmniejszego treningu, spuchł pod koniec zawodów do tego stopnia, iż niektórzy gracze z „Grona” nie mogli się ruszać po boisku i skutecznie przeciwstawić czoła zakusom czerwonych.

Skład G. M. S.: Karolczyk — Wypych, Wagnowski — Kuczyński, Banos, Król — Cieślak, Szor, Kozak, Bem, Klimczak.

Zasłony wiatrem grę rozpoczyna Ł. K. S., jednak wbrew wszelkim oczekiwaniom, ambitny zespół czarnych przejmuje inicjatywę w swe ręce i podsuwa się pod bramkę przeciwnika stwarzając kilka groźnych sytuacji podbramkowych, jednak niewyzystanych dzięki nieudolności łączników. Natomiast atak Ł. K. S. dobrze prowadzony przez Millera, zdobywa przez tegoż gracza prowadzenie do czego znacznie przyczynił się Lange.

W niedługim stosunkowo czasie Kozak silnym nieuchronnym

strzałem ustanawia wynik remisowy 1 : 1. Ataki obu stron stały się szybsze, Miller precyzyjnie wysuwa piłkę Langemu i ten zdobywa drugiego gola. Do przerwy rezultat brzmi 2 : 4 na korzyść Ł. K. S.

Po zmianie stron początkowo 15 minut G. M. S. znowu na front, lecz nie potrafi wykorzystać nadarzających się okazji. Długi czas rezultat pozostaje niezmieniony wreszcie z podwyższonego karnego, notabene zupełnie niezasadzonego Lange strzela trzecią bramkę, którą bramkarz G. M. S. może zapisać wyłącznie na swe konto.

Od tej pory duch i siły w szeregach drużyny G. M. S. znacznie opadły. Następuje najpiękniejszy moment zawodów uwieńczonego najefektowniejszą bramką dnia. Stollenwerk podbiega z piłką pod bramkę i silnie centruje. Piłka idąc skośnie przechodzi przez całe boisko, na lewe skrzydło, gdzie oczekuje już na nią świetnie ustawiony Feja. Wspaniały strzał z Voleya i wynik brzmi 4 : 1 dla Ł. K. S. Piątą bramkę zdobywa Lange z przeboju.

Sędziował p. Kulawiak, gdyż żaden z sędziów łódzkich powołując się na zakaz wydany przez P. Z. P. N. nie chciał prowadzić zawodów drużyn ligowych. Debiut p. Kulawiaka w tej nowej roli wypadł dość dobrze, choć orientacja w pozycjach „spalonych” jeszcze w poszwankuje. W.

TO-CO-TU
REKLAMUJEMY, ZADZIWIŁO STOLICE
I ZADZIWI ŁÓDZ
„CZŁOWIEK Z AUTEM”
W „REDUCIE” W „REDUCIE”.

ALBORIL
samodziałający
środek do prania

Koryntczycy wzorem piłkarzy

Jednym z najsłynniejszych klubów piłkarskich na świecie jest angielski Corinthian Football Club. W ścisłym znaczeniu nie jest to właściwie klub, ale raczej bractwo sportowe. Do koryntczyków nie można się zapisać. Corinthians składają się z 50 graczy wybranych z elity amatorskiej piłkarskiej Anglii. Gracze wybrani nie

przystają być członkami swych klubów. Jedynie na zawody są powoływani jak do reprezentacji i wówczas na swój koszt w swoim ubraniu sportowym jada do miejscowości, gdzie mecz ma się odbyć. Koryntczycy są stuprocentowymi amatorami. Do niedawna statutowo nie mogli posiadać nawet swego boiska. W końcu 19-go wie-



Robinsonada.

ku stali koryntczycy u szczytu swej sławy. Najlepsze wówczas kluby zawodowców zwyciężali gładko. Bury przegrał z koryntczykami 10:3, a Manchester 11:3.

Ostatnio statut koryntczyków uległ nieco zmianie. Mają już boisko, od r. 1923 biorą udział w rozgrywkach o puchar Anglii. W bieżącym roku po kilku sukcesach

zostali wyeliminowani przez najlepszą w danej chwili drużynę zawodową, Newcastle United, 3:1 brzmiał wynik; koryntczycy ulegli dopiero w ostatnich 10 minutach.

Na ilustracji naszej oglądamy koryntczyków na zawodach w Paryżu, gdzie pokonali Red Star Olympique w stosunku 2:0 bramek.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografii, nauki handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Ładajcie prospektów!
1999-16

ZDOLNA
krawcowa szyje bardzo ładnie suknie, palta i garderobę dziecięcą. Poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty proszę złożyć pod literą „J. I.” do Głosu
1507-2

SALEK DIMANT
zgnbił dowód osobisty wydany w Łodzi.
1505-5

4 POKOI
z wygodami, (słoneczna) i lub II piętro, w śródmieściu poszukuje. Oferty sub „4 pokoje” do admin. „Głosu”. Pośrednicy požądani.
1552-2

Reduta
Dziś i dni następnych!
Początek o godz. 5-ej po poł., w soboty i niedziele o g. 3-ej po poł., -ost. seans o g. 10-ej.
„Ostatni uśmiech”
Błazna tańczącego na arenie i domu...
Dramat pisany krwią, męką i upokorzeniem.
Tragedja człowieka,
Kochającego żonę i dziecko...
Film ten w tytule swoim tyle zawiera tragedji i taką gromadzi ilość dramatów, że wszelkie podtytuły są zbyteczne.
Film ten, to arcydzieło wytwórni „Nordisk” w Kopenhadze i Paryżu.

